

GAZETA POLSKA

Bukowiny

Видання Чернівецького обласного
Товариства польської культури
ім. Адама Міцкевича



Nr 109-110 (692-693)

maj-czerwiec 2016 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

**Pismo społeczne, gospodarcze
i literacko-kulturalne**

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – Boże Ciało



W PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO W CZERNIOWCACH

odbyła się procesja i Msza Święta, koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Mareka Drozdziaka i jego dawnego przyjaciela z Francji ks. Piotra. Po Mszy Świętej barwna i uroczysta procesja ruszyła ulicą Bethowena do czterech ołtarzy, przygotowanych przez wspólnoty i ruchy kościelne, działające przy parafii w Bazylice Mniejszej.

W roku 2016 uczestnicy procesji cieszyli się wspaniałą pogodą i atmosferą chrześcijańskiego pojednania i radości, panującej podczas uroczystości.



Папа Римський Франциск молиться за мир в Україні



ПОНАД ВІСІМДЕСЯТ дітей з України побували на загальній аудієнції у Папи Римського Франциска. Зустріч відбулась 18-го травня на площі святого Петра. Українська делегація презентувала мапу миру

Ватикану як результат міжна-родного соціального проекту "Діти за мир у всьому світі".

У складі української делегації як посли миру були й діти з Донбасу, які напередодні брали участь у конкурсі пісні

Катерини Бужинської та разом з іншими учасниками написали на символічних голубах побажання миру і розмістили їх на створеній власними руками мапі на площі перед собором святого Петра у Ватикані.

Глава римо-католицької церкви Франциск звернувся до них з особливим привітанням. – З особливою любов'ю вітаю українських дітей, сиріт та біженців, які постраждали внаслідок збройного конфлікту на Сході України. Я підношу мою молитву до Пресвятої Марії за її заступництвом, за те, щоби був встановлений тривалий мир, який зможе принести полегшення українцям, які зазнали таких випробувань, за спокійне майбутнє новим поколінням, – сказав Папа Римський. Він запевнив, що постійно молиться за мир в Україні і за українських дітей.

Діти пообіцяли понтифіку, що також молитимуться за мир і за нього.

Після аудієнції у Папи українська молодь мала ще низку зустрічей – і з духовенством та представниками Мальтійського ордену.

Радіо Ватикану.



Папа Римський благословив бійців АТО.

Допомога постраждалим на Донбасі

Папа Римський Франциск заснував комітет допомоги Україні, який буде розподіляти кошти спеціального фонду, створеного для допомоги постраждалим під час конфлікту на сході України.

Збір коштів для сімей тих, хто поліг за Україну на Донбасі, відбувається з ініціативи понтифіка в європейських католицьких парафіях з 24 квітня цього року.

Ватикан підкреслив, що кошти розподілятимуться незалежно від віросповідання чи етнічної приналежності постраждалих.

Комітет створений напередодні візиту в Україну державного секретаря Ватикану кардинала П'єтро Пароліна 15-20 червня. Президент України Петро Порошенко зустрівся з Пароліном у Києві 17 червня.

Радіо Ватикану.

Znak wierzących w Korczeszтах

1 maja w Korczeszтах odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła pw. św. Józefa Rzemieślnika. Aktu konsekracji dokonał J.Eks. ks. bp. Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej wraz z arcybiskupem naszej archidiecezji ks. abp. Mieczysławem Mokrzyckim. Świątynia – miejsce spotkania z miłością Bożą, która z ogromną siłą przemienia człowieka, to „arka przymierza”, stały symbol Jego zbawczej obecności wśród nas. Ludzie otwarci na Boga spotykają Go w świątyniach, aby mogła się dokonać przemiana ich serc. A więc mamy powód do radości, ponieważ na Bukowinie został wybudowany jeszcze jeden kościół, jeszcze jedno miejsce spotkania wspólnoty z dobrym Ojcem.

W uroczystości wzięli udział duchowni z Polski i Ukrainy, Konsul Generalny z Winnicy Pan Tomasz Olejniczak, lokalne władze z rej. głębockiego oraz storozynieckiego.

Wśród gości obecni byli również rodacy z Polski, a liturgię uświetnił śpiew chóru "Hejnał" z Mazańcowic.

Korczesztna należy do parafii w Dolnych Piotrowcach, gdzie proboszczem jest ksiądz Adam Bożek. To już druga świątynia, która powstała dzięki staraniom, pracy i zaangażowaniu księdza Adama.

Dzisiaj cieszymy się, dziękujemy Bogu, spoglądamy z dumą i radością na tę świątynię dlatego, że jest ona znakiem wszystkich wierzących i każdego z osobna.

Tomasz KALUSKI.

Поляки подарували автомобіль і мотопомпу

6 травня у Сторожинці відбулася урочиста передача пожежного автомобіля марки «Jelcz-044» рятувальникам у подарунок від громади гміни Андрихув Малопольського воєводства Республіки Польща. Це зробили представники польської делегації на чолі з бурмістром Андрихува Томашом Жаком.

Голова Сторожинецької райдержадміністрації Ярослав Бартош подякував польським гостям за пожежний автомобіль та запевнив, що він буде служити на благо жителів Підгір'я. Він наголосив, що Андрихув став прикладом для Сторожинеччини, як потрібно дбати і розвивати свою громаду.

У свою чергу бурмістр гміни Андрихув Томаш Жак заявив, що це лише початок їхньої співпраці зі Сторожинецьким районом. Колиш вони теж були в подібній ситуації, потребували допомоги. Тоді, у 80-х роках, їм підклали плече голандські друзі, які нині приїхали на Буковину разом з ними.

До речі, у лютому ц.р. сторожинецька деле-

гація на чолі з головою РДА Ярославом Бартошем побувала з офіційним візитом в Андрихув. Візит відбувся на запрошення бургомістра цього містечка у воєводстві Малопольським Томаша Жака. Тодій йшлося про обмін досвідом у плані децентралізації територіальних громад.

То був перший крок до налагодження співпраці між Сторожинецьким районом на Буковині та гміною Андрихув Малопольського воєводства. І ось сторожинецькі рятувальники отримали у подарунок від партнерів – польської гміни Андрихув – насос для рідин – плаваючу мотопомпу серії Niagara 2 (Honda GXV 160), виробництва фірми KZWM Ogniocron S.A. (Польща). Дарунок місцевим рятувальникам привіз президент фірми KZWM Ogniocron S.A. Гжегож Томіак, який цього року в травні відвідав Сторожинеччину у складі офіційної делегації гміни Андрихув. Благодійник побажав, аби мотопомпа поповнила спецзасоби місцевих рятувальників та допомагала їм у щоденній праці.

Зазначимо, плаваюча мотопомпа нового

покоління є ідеальним рішенням у кризових ситуаціях. Малогабаритна (29 кг) та проста у використанні, вона протягом хвилини помпеє 1200 літрів води. Має широке коло застосування – у рятувальній, будівничій, сільськогосподарській, комунальній та лісовій галузях.

Як зазначив начальник Сторожинецького районного відділу УДСНС Андрій Сенік, наразі місцеві рятувальники володіють єдиним в області подібним спецзасобом.

За його словами, сучасна плаваюча мотопомпа дозволить пожежникам за лічені хвилини закачувати воду в пожежні автівки із будь-якого водного об'єкту, що в результаті допоможе їм оперативніше працювати.

Голова Сторожинецької РДА Ярослав Бартош висловив подяку за коштовний дарунок та зазначив, що допомога, яку надають польські партнери є суттєвою, особливо у складний для України період.

Прес-служба Сторожинецької РДА.



Do zobaczenia drogi Księżu Proboszczu Marku

Niedziela 29 maja była dla naszej wspólnoty parafialnej bogatą w różne wydarzenia. Na porannej mszy w Bazylice Mniejszej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach zebrało się o wiele więcej ludzi, aniżeli w taką zwykłą niedzielę. Z jednej strony chcieliśmy wielbić Boga w tajemnicy Eucharystii, która daje nam możliwość w życiu codziennym przyjmować do swojego serca Jezusa. Z drugiej strony – w tym dniu z wielkim smutkiem a zarazem wdzięcznością żegnaliśmy naszego proboszcza księdza Marka Drożdżika, który po 10-letniej posłudze kapłańskiej w Czerniowcach podjął trudną decyzję, aby wrócić do ojczyzny, do Polski i tam dalej kontynuować swoją pracę duszpasterską, służąc Bogu i bliźnim. W tym roku ksiądz Marek świętował 25. rocznicę święceń kapłańskich.

Uroczystość rozpoczęła procesja, podczas której parafianie zatrzymywali się przy czterech ołtarzach, aby wysłuchać słowa Bożego, wielbiąc Boga za Jego obecność w Przenajświętszym Sakramencie.

Na uroczystą Mszę do naszej parafii zawitali szanowni goście z Francji, którzy przybyli wraz z księdzem Piotrem, dawnym przyjacielem księdza Marka.

Po procesji miał miejsce najbardziej wzruszający moment całej uroczystości – parafianie przez łzy dziękowali księdzu Markowi i składali mu życzenia na dalszą drogę posługi kapłańskiej.

Wieloletnia działalność ks. Marka nie pozostała niezauważona ze strony władz obwodowych i miasta. Przecież proboszcz dołożył się do kapitalnego odnowienia i remontu kościoła, który w lipcu 2014 roku obchodził jubileusz 200-lecia konsekracji. Bardzo ważny jest wkład księdza Marka w dalszy rozwój tradycji tolerancji w stosunkach pomiędzy różnymi konfesjami na Bukowinie.

Słowa podziękowania za wieloletnią pracę w Czerniowcach skierował do księdza Marka zastępca przewodniczącego administracji obwodowej



pan Oleg Stecewicz. Wręczył on księdzu Markowi Drożdżikowi Dyplom Honorowy oraz

przekazał najlepsze życzenia od przewodniczącego administracji obwodu czerniowieckiego Oлександра Fyszczuka.

A prezydent miasta Ołeksij Kaspruk podarował księdzu pięknie ilustrowany album o Czerniowcach i życzył mu, aby zawsze pamiętał, że teraz jest czerniowczaninem.

Pięknie wydany album z fotografiami, które dają możliwość przesłedenia działalności duszpasterskiej księdza Marka w naszej parafii poczynając od 2007 roku, wręczył proboszczowi prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza pan Władysław Strutyński.

Słowa wdzięczności, kwiaty i symboliczne prezenty wręczali członkowie Rodziny

Kolpinga, rodzice dzieci, które w tym roku przystąpiły do Pierwszej Komunii, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku na czele z panią Walentyną Proskurniak, członkowie Rodziny Nazaretańskiej i Grup Różańcowych. Chór kościelny, na czele którego stoi Lilia Pyndyk, który notabene powstał dzięki inicjatywie księdza Marka, wykonał jeden z ulubionych utworów papieża, świętego Jana Pawła II „Góralu, czy ci nie żal...”, który wywołał łzy wzruszenia u wszystkich, w tym u naszego umiowanego proboszcza księdza Marka.

Każdy z obecnych dziękował Bogu za jego służbę w czerniowieckiej wspólnotie i jednocześnie żałował, że była ona zbyt krótka.

Każdy mówił ciepłe słowa, ale w jednym wszyscy byli zgodni: nie żegnamy się z księdzem, a mówimy „Do zobaczenia, drogi księżu Marku!”

Maria KONDURACKA.
Zdjęcia autora.

„Gazeta Polska Bukowiny” poprosiła parafian, aby jednym zdaniem opowiedzieć o tych 10. latach wspólnej modlitwy z proboszczem Markiem:

Anna DANEK, jedna z najstarszych parafianek: „Niech Bóg cię chroni! Dziękuję za wsparcie w trudnych chwilach życiowych, dziękuję za Wasylka!”;

Erika SIMAKA, weteran, członek chóru kościelnego i zespołu folklorystycznego TKP im. Adama Mickiewicza: „Dziękuję za wzmocnienie wiary i wsparcie polskości!”;

Lilia PYNDYK, Anna HRYNCZUK, Wiera STIŃSKA, Wiera STRUTYŃSKA: „Nasze łzy o wszystkim mówią. Bóg zapłać za wszystko i do zobaczenia!”;

Alik KMIEC: „Takiego gospodarza i wzorowego OJCA dla swojej parafii i parafian trzeba poszukać... Bóg zapłać Mu za mocną wiarę!”.



W Winnicy zakończono obchody 225. Rocznicy Święta Konstytucji 3 Maja

Nie tylko Polacy z Podola, Bukowiny i Wschodniego Wołynia skorzystali z zaproszenia Konsula Generalnego RP w Winnicy Tomasza Olejniczaka do wzięcia udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja, które odbyły się w stolicy Podola 28 maja. Do restauracji „Welur” przybyli także Radca Minister, zastępca Konsula Generalnego Rumunii w Czerniowcach Ionell Iwan oraz duchowieństwo na czele z biskupem ordynariuszem diecezji kamieniecko-podolskiej Leonem Dubrawskim.

W roku 2016 obchodziliśmy 225. rocznicę pierwszej w Europie Konstytucji, która znosiła Liberum veto i czerpała ideę z amerykańskiej konstytucji, uchwalonej cztery lata wcześniej. O znaczeniu majowego dokumentu z 1791 roku dla polskiego narodu i wzorowania się na nim innych narodów wschodniej Europy mówili w słowach powitalnych przedstawiciele władz obwodowych z czterech obwodów Winnickiego Okręgu Konsularnego, dyplomaci oraz duchowieństwo.

Przewodniczący Winnickiej Rady Obwodowej Anatolij Olijnyk wręczył konsulowi generalnemu RP w Winnicy kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, historia którego łączy się z chrześcijańskimi tradycjami obrządku wschodniego i zachodniego. Kierownik winnickiego zespołu artystycznego „Barwinek” Petro Bojko wręczył dyplomacie piękny obraz namalowany w ukraińskich tradycjach ludowych.

Imprezę upiększył swoim śpiewem chór „Mazury” z dawnego Płoskirowa, który wykonał „Rotę”, „Polskie kwiaty” i kilka innych pieśni patriotycznych.

Po pięknej uroczystości przyszedł czas na posiłek. Przy gęsto zastawionym stole przedstawiciele polskiej wspólnoty Podola oraz delegacji Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza rozmawiali o zmianach w ustawie o Karcie Polaka i innych wspólnych problemach i interesach.



Jeszcze jeden Dom Polski powstał w Ukrainie...

21 maja w Barze obwodu Winnickiego odbyło się otwarcie Domu Polskiego. Uroczystości zaczęły się od mszy świętej w miejscowej parafii pw. św. Anny

Następne liczne delegacje gości honorowych, przedstawiciele środowisk polskich z Ukrainy oraz miejscowa społeczność polska uczestniczyły w otwarciu nowo wybudowanego Domu dla Polaków w Barze. Podczas części oficjalnej do obecnych na sali widowiskowej zwrócili się – Oksana Syroid wiceprzewodnicząca Rady Najwyższej, marszałek Senatu RP poprzedniej kadencji Bogdan Borusiewicz, Henryk Litwin – Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RP na Ukrainie, Longin Komołowski – prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przedstawiciele władz obwodowych i lokalnych. Na uroczystości także przebyły delegacji MSZ RP, senatorowie Konsulatu Generalnego RP w Winnicy, delegacje miast partnerskich – Kwidzyna, Rybnika, Starochowic, przedstawiciele środowisk polskich ze Lwowa, Kijowa, Czerniowiec, Żytomierza, Chmielnickiego.

Bogaty program koncertowy przygotowały i zaprezentowały zespoły, działające przy Stowarzyszeniu im. Konfederatów Barskich w Barze – chór młodzieżowy „Młode liście”, chór kameralny „Cantica Anima” i zespół taneczny „Aksamitki”.

Historia powstania Domu Polskiego w Barze liczy nie jeden rok. Ostateczną decyzję o budowie centrum polskości na Podolu podjął Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” a w październiku 2010 roku odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę obiektu. Sama budowa zaczęła się w 2011 roku i trwała do roku 2013. Następnie została wstrzymana na niemal dwa lata. W listopadzie 2014 prace budowlane wznowiono i już w 2015 roku z Domu Polskiego zaczęli korzystać miejscowi Polacy.

Dyrektorem Domu Polskiego w Barze została pani Małgorzata Miedwiediewa, wieloletnia działaczka na rzecz krzewienia kultury i języka polskiego w Barze.

Głównym inicjatorem i fundatorem powstania Domów Polskich na Ukrainie jest Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Zapewne najstarszym Domem Polskim w Ukrainie jest Dom Polski w Czerniowcu, który zapoczątkował swoją działalność jeszcze za czasów austriackich w 1902 r. Oprócz tego w obwodzie żytomierskim obecnie funkcjonują trzy Domy Polskie,



w różnym czasie nabyte przez Stowarzyszenie – w Iraszańsku, Emilczynie i Żytomierzu. Aktywnie działa Dom Polski w Kijowie, który jednocześnie jest siedzibą Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Bardzo się cieszymy razem z naszymi Rodakami w Barze, że także dzięki zaangażowaniu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” korzystają z nowoczesnego centrum kultury polskiej. Prężnie działającym jest Dom Polski w Iwano-Frankowsku (Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego), który od niedawna także jest wspierany przez Stowarzyszenie. Mamy nadzieję, że za rok cała społeczność polska Ukrainy zbierze się we Lwowie na otwarciu kolejnego Domu Polskiego.

Zdjęcia Władysława STRUKA.

Jego serce jest pokolorowane na biało-czerwone i żółto-niebieskie kolory...

Karima Belhasema można nazwać niszczycielem mitów. Ma prawie 43 lata, ale wygląda na 28. Jednocześnie jest studentem w Polsce, oraz wykładowcą na uniwersytecie w Czerniowcach. Jest przekonany, że człowiek jest w stanie zrobić wszystko i wszystkie ograniczenia oraz problemy tkwią tylko w naszej głowie. Przeczytał wiele książek na temat historii naszego kraju i aktywnie śledzi wydarzenia na Ukrainie. Karim zachwyca się Ukrainą i Ukraińcami i czuje się tutaj jak w domu.

Tego uśmiechniętego i wesołego Francuza często można spotkać na jego ulubionej ulicy - Kobylańskiej. Karim cieszy się każdą minutą przebywania w Czerniowcach, podziwiając architekturę, która go zafascynowała i lubi bywać w przytulnych kawiarenkach, które przypadły mu do serca. Za osobliwość Bukowiny uważa jej wielonarodowość. Swoją wiedzę, optymizmem i umiejętnościami dążenia do celu dzieli się ze studentami na Wydziale Współczesnych Języków Obcych i Tłumaczeń Wydziału Historii, Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych CNU i uczniami gimnazjum №3, gdzie naucza francuskiego.

«Czytałem historię Ukrainy i byłem zachwycony!»

Karim urodził się w Paryżu, i nazywa siebie prawdziwym Francuzem. Jednakże mając algierskie korzenie, nigdy nie zapomina o swojej przynależności do tego narodu, docenia jego historię i kulturę. Podróże, książki, tańce, sport - właśnie to wszystko sprawia, że jego życie jest jaśniejsze.

Uczył się w prywatnej szkole gospodarczej w stolicy Francji. Dwadzieścia pięć lat temu, zakochał się w Amerykance i poleciał za ocean. Wiele podróżyował po krajach Ameryki Południowej, w tym po Argentynie i Brazylii. Przez to, że żaden z jego przyjaciół nie chciał do niego dołączyć, udał się w podróż sam. Jednak nie był sfrustrowany. W rzeczy samej jest przekonany, że wzbogacił się niezwykle ważnym i ciekawym doświadczeniem. Sam kieruje swoim życiem i czasem... Zaprzyjaźniał się z mieszkańcami, rozmawiał z nimi, zanurzał się w atmosferę nieznanego kraju.

Po powrocie do Paryża żył życiem zwykłego Francuza: praca, metro, telewizor i łóżko. Pracował jako marketingowiec w solidnej firmie «Bourjois Chanel». Następnie, przez trzynaście lat - logistyk w nie mniej popularnej firmie «PepsiCO».

Sercem dążył dalej do podróżyowania i tym razem udał się do Polski. Tradycyjnie sam. Europa Wschodnia zainteresowała go. Spotkał wielu rodaków, którym obiecywał wrócić po pewnym czasie. Miał ochotę zwiedzić kraje sąsiadujące z Polską. W ten sposób przyszła kolej do Ukrainy. Podróżował



miastami Ukrainy w pociągu. Tutaj odczuł ukraińską szczodrość i docenianie tradycji ludowych. Z przyjemnością wspomina, jak wspólnie z innymi podróżnikami dzielił szczęście i smutek.

- Ukraina to duży i różnicowany kraj! Chciałem tylko poznać go lepiej. Zaczęłem czytać historię tego kraju i byłem zaskoczony - powiedział z entuzjazmem.

Wtedy zdał sobie sprawę, że to nie ostatnia wizyta na Ukrainę. A cztery lata później powrócił, żeby odkryć dla siebie Karpaty i Bukowinę. Mając wielu przyjaciół, w tym na serwisach społecznościowych, skontaktował się z Ukraińcem Jurijem, który zaproponował mu zakwaterowanie gratis. I Karim i Jurij dość mocno interesują się polityką. Zaprzyjaźnili się i często dyskutowali na ten temat. Karim podczas pierwszej wizyty na Ukrainie przeczytał książkę o rewolucji pomarańczowej, a Jurij w 2004 roku brał w niej udział. W związku z tym, tematów do rozmów było więcej niż czasu. Jurij wprowadził nowego przyjaciela do koła swoich znajomych. Karim tak bardzo umiłował Ukrainę i Polskę, że postanowił każdy urlop spędzać tutaj.

Zainteresowanie polityką nie pozostało bez śladu. W dzień pracował, a nocą oraz w weekendy uczył się, aby zostać magistrem stosunków międzynarodowych. Później weźmie udział w konferencjach twierdząc, że uczyć się i zmieniać swoje życie po czterdziestce - jest nie tylko możliwe, ale konieczne, najważniejsze - chcieć i wierzyć w siebie.

Gdy Karim był studentem pierwszego roku, rozpoczął się Euromajdan. Pracę magisterską postanowił poświęcić tematyce wpływu Rosji na Ukrainę. Czytał wiele

artykułów i oglądał ukraińskie wiadomości. Ale chciał być blisko ukraińskich przyjaciół, aby pomóc im w tych trudnych czasach. Więc na początku 2014 przyjechał na Ukrainę. Przypomina sobie jak 26-27 lutego 2014 roku centralne ulice w wielu miastach były wypełnione Ukraińcami. On również spędził noc na Majdanie, ale wtedy jeszcze było cicho. Odwiedził Meżhiria, które nazwał «pomnikiem korupcji.» Potem wracając zjechał do Czerniowiec, aby odwiedzić przyjaciół, którzy bardzo się ucieszyli z jego wizyty. Nie rozumiał, dlaczego wszyscy są tak zaskoczeni jego przybyciem, gdyż uważał, że jego obowiązkiem jest wspierać bliskich w tak niespokojnym momencie.

Kontynuował podróżę po Ukrainie. Odwiedził Zaporozie, Dniepropietrowsk, Odessę. Ale krewnym nie powiedział, że wakacje spędza na Ukrainie, aby się o niego nie martwili. On jednak bez problemów przejechał przez nasz kraj. Przez cały czas myślał o tym, jak najdłużej pozostać na Ukrainie. Chciał nie tylko podróżować, ale zostać tu dłużej, aby zobaczyć ukraińskie życie ze wszystkich stron. Nękały go myśli: «Co wybrać: Polskę czy Ukrainę? Czym mam zająć się tutaj?». Jeden szczęśliwy wypadek zadecydował o wszystkim.

W listopadzie 2014 roku Karim wziął udział w konferencji naukowej w Czerniowcach. Został przedstawiony kierownikowi Katedry Języków Obcych Fakultetu Historii Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Tarasowi Iwasiutinowi. Obaj panowie zostali dobrymi przyjaciółmi. Pan Taras zaproponował, aby Karim uczył studentów języka francuskiego. Karim zgodził się natychmiast: «To super! Zgadzam się!» - odpowiedział.

«Jestem bogatym człowiekiem, i nie chodzi mi o pieniądze ...»

Od pierwszego września, pan Belhasem jako wolontariusz zaczął uczyć francuskiego. Mówi, że nie przyjechał na Ukrainę, aby wzbogacić się. Dostał o wiele więcej - dużo przyjaciół i ciekawych znajomości, wdzięcznych studentów i uczniów. Z uśmiechem wspomina, jak po lekcji w liceum №3 uczniowie poprosili go o autograf i wspólne selfie. Śmieje się i mówi, że poczuł się wtedy jak prawdziwa gwiazda. I na ulicach zawsze witają go albo «Cześć» albo «Bonjour!».

Po otrzymaniu tytułu magistra, Karim postanowił wstąpić do szkoły dyplomatycznej w Warszawie. Przeszedł rozmowę kwalifikacyjną, a później otrzymał list: «Gratulacje! Został Pan przyjęty!».

- Otrzymałem szansę i skorzystałem z niej - Karim skromnie odpowiada.

W Czerniowcach szybko się adoptowałem i nie czuję żadnego dyskomfortu. Znając trochę język rosyjski, łatwo znajduję wspólny język ze wszystkimi. W stołowie, w której stale je posiłki już wiedzą, że uwielbia barszcz ukraiński i pierogi.

Opowiedział nam z głęboką czułością o każdym dniu w Czerniowcach, o swoich kolegach, przyjaciółach, studentach, sąsiadach, że nie mamy wątpliwości: to - jego dom. Sam mówi, że nie czuje nostalgii za Paryżem, nawet w czasie wakacji na uczelni:

- Czasami czuję się samotny, ale nigdy smutny. Lubię wychodzić na swój balkon, smakować wino. To - jak miłość. Nie wiem dlaczego, ale kocham to miasto z całego serca.

Tymczasem podróże przez Ukrainę koontynuje nadal: Berdiansk, Czerkasy, Sumy. Karim przyznał się, że długa droga jest dość uciążliwa. Ale to jest dobre dla niego, obcokrajowca, ponieważ uczy skromności i pokory. Podczas wyjazdu w zimie do Polski, zaskoczyli go ludzie, cierpliwie czekający 5 godzin w mrozie na granicy. On również nigdy nie narzeka na trudności. Raz po raz udowadnia, jak wielkie i cenne, jest dla niego to doświadczenie.

«Za sytuację w kraju jest odpowiedzialny każdy obywatel» sądzi Karim.

Ale sytuacją gospodarczą i polityczną na Ukrainie jest bardzo zaniepokojony. Martwi się o przyszłość państwa i losy bliskich mu ludzi. Według niego, każdy jest odpowiedzialny za sytuację w kraju: ukraińscy politycy, Rosja i Unia Europejska. Niszczy kraj również i korupcja, która tutaj kwitnie.

- Jest to problem nie tylko Ukrainy, ale korupcja tutaj jest znacznie wyższa. Politycy dbają przede wszystkim o swoje własne potrzeby, a nie o ludzi - powiedział Karim Belhasem. - Państwu ukraińskiemu potrzebni są poważni politycy, którzy będą reprezentować kraj i wspierać jego gospodarkę. Na Ukrainie jest wielu aktywnych młodych ludzi o wysokim poziomie wiedzy, którzy rzeczywiście pragną zmienić coś na lepsze. I to jest bardzo dobry prognostyk dla państwa.

«Nie czuję się tu cudzoziemcem, jestem - w domu ...»

W lipcu Karim musi wracać do Paryża, do pracy. Zdaje sobie sprawę, jak trudno mu będzie, bo będąc zanurzonym w życie ukraińskie, całkowicie przesiąknął jego problemami. I nie czuje się cudzoziemcem, ani w Polsce, ani na Ukrainie. Mówi, że i tu i tam jest - w domu.

- Czasami czuję, że moje serce jest pomalowane na żółto-niebiesko, czasami na biało- czerwono - podsumowuje.

Uspokaja go tylko to, że kolejne dwa lub trzy lata będą związane z Ukrainą i Polską. Może w przyszłym roku będzie już uczyć francuskiego Polaków i współpracować z organizacjami międzynarodowymi. Bukowińczykom poleca jedno, doceniać i rozwijać to, co mają.

Jego imię - Karim z języka arabskiego oznacza «hojny». Nawet nie zauważając, daje część swojej duszy i pozytywne emocje wszystkim, kto miał szczęście choć raz z nim się spotkać.

Aurelia TRYNTA.



Święto nostalgii pozytywnej

14 maja w pałacu „Akademicznym” Bukowińskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego odbył się IV Międzynarodowy Młodzieżowy Konkurs Piosenki Polskiej 60.-80. lat „Bukowińskie Malwy”, który jest organizowany raz na dwa lata przez Czerniowieckie Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza.
Konkurs odbył się pod patronatem Konsula Generalnego RP w Winnicy Tomasza OLEJNICZAKA

Того дня у палаці «Академічний» вивували емоції, відчувався святковий настрій. Хвилювалися учасники конкурсу (солісти та дуети), які їхні наставники умовно поділили на три вікові категорії: від 6 до 11 років, від 12 до 17 років та від 18 до 28 років, .

Усі вони мали виконувати популярні польські пісні 60-80-х років із репертуарів Марилі Родович, Анни Герман, Чеслава Немана, Анни Янтар, Северина Краєвського, Катажини Собчак, Кшиштофа Кравчика, гуртів „Czerwone Gitary”, „Dwa plus Jeden”, „Filipinki”, „Budka Suflera”, „Skaldowie” та інші, які давно стали всесвітньо відомими шлягерами.

Розпочала конкурсну програму піснею „Paruga z dziobem na kłódkę” найменша конкурсантка з міста Бар Вінницької області 6-річна Анастасія Галецька. Потім наша Кароліна Калуські зі Старої Красношори подарувала глядачам веселу пісеньку „Chłopak z gitarą”.

Своєрідним виконанням польських пісень відзначились виконавці середньої групи – чернівчанка Анна-Марія Волощук, Яна Боганюк з Нижніх Петрівців, Наталя Дроздик, Олександр Дерчик та Павло Ільїн зі Старої Красношори.

Найстаршу вікову групу у конкурсних виступах репрезентували Аліна Дрощик з Нижніх Петрівців, студентки Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича та педагогічного коледжу Іванна Недорубан, Іванна Старик, Ольга Лавренюк, Анна Молдован, Анастасія Нагуляк, Ліана Латковська.

Завершували конкурсну програму дуети «Koleżanki» з польського культурно-освітнього центру при Чернівецькій гімназії № 3 піснею „Biedroneczki są w kropeczki” z repertuaru Катажини Собчик та „Świderki” z центру польської культури міста Козятина Вінницької області піснею „Tyle słońca w całym mieście” z repertuaru Анни Янтар.

По закінченню конкурсних виступів всі очікували висновків поважного журі та виступів переможців і гостей на гала-концерті.

Його початок затримувався, то я вирішила поспілкуватися з глядачами у залі. Підійшла до чи не найстаршої пані. З’ясувалося, що пенсіонерка Марина Олександрівна Гудович, лікарка за фахом, не пропустила жодного конкурсу «Буковинські мальви». Вона любить польську мову, хоча не розмовляє нею.



кривала нам оте «вікно в Європу», якого ми сьогодні прагнемо і про яке говоримо, вже не оглядаючись. «Кольорові ярмарки» і «Автобус червоний» були найпопулярнішими на наших, як тепер кажуть молоді, тусовках.

Її сусідка пані Людмила приїхала з Чернігова. Каже, що потрапила на конкурс випадково, але він їй дуже зацікавив, бо на Чернігівщині теж є поляки, але подібних заходів вона там не пригадує.

Та ось глядачі заплодували, бо на сцені з’явилися чарівні ведучі Марися Лисюк та Марічка Процюк. Польською й українською привітавши ще раз присутніх з традиційним святом польської пісні, вони вибачились за затримку, адже члени журі довго не могли остаточно визначитись з переможцями, оскільки молоді люди були настільки артистичними й гарно підготовленими, що важко було назвати кращих.

До речі, до складу поважного журі увійшли Артур Оскварек – секретар правління Товариства польської культури ім. А. Міцкевича, Лілія Пиндик – віце-голова Товариства у справах культури, керівник хору «Ехо Пруту», Надія Вовк – методист вокально-хорового жанру центру «Юність Буковини», Войцех Мрозовські – віце-консул Генерального консульства РП у Вінниці, Зоя Софроній – доцент кафедри музики ЧНУ ім. Ю. Федьковича, Тетяна Татарчук – координатор Міжнародного фольклорного фестивалю «Буковинські зустрічі» в Україні, начальник відділу регіонального розвитку і фінансового моніторингу Чернівецької обласної ради, Лариса Маркуляк – доцент кафедри української літератури ЧНУ ім. Ю. Федьковича, Микола Катеринчук – завідувач відділення музичного мистецтва педколеджу ЧНУ, керівник народного аматорського гурту «Джерело» та Владислав Струтинський, голова обласного Товариства польської культури ім. Адама Міцкевича.

За дорученням журі результати конкурсу оголосила п. Тетяна Татарчук. Вона вручила переможцям дипломи, а консул Генерального консульства Республіки Польща у Вінниці п. Войцех Мрозовські – цінні подарунки.

Варто зауважити, що в гала-концерті взяли участь не лише ті хто нині отримав Гран-прі та перші місця, приз



Свято позитивної ностальгії

14 травня у палаці «Академічний» Буковинського державного медичного університету відбувся ІV Міжнародний молодіжний конкурс польської пісні 60-80-х років «Буковинські мальви», який раз на два роки проводить обласне Товариство польської культури ім. Адама Міцкевича. Конкурс відбувся під патронатом Генерального консула Республіки Польщі у Вінниці Томаша Олейнічака



глядальницьких симпатій та інші відзнаки, а також і гості, які прийшли привітати учасників конкурсу. Глядачі радо зустріли переможця 1-го конкурсу «Бу-

ковинські мальви» Георгія Постевка. Нині він, кандидат педагогічних наук, викладач кафедри музики Чернівецького національного університету ім. Юрія Федьковича, виконав саме ту польську пісню Ришарда

Ринковського „Szczęśliwej drogi już czas”, з якою переміг 2009-го і, як переможець перших «Буковинських мальв», презентував Буковину у Варшаві. А вокальний колектив культурно-освітнього центру при гімназії № 3 «Квіти Буковини» заспівав польською мовою «Червону руту» (переклад п.Луції Ушакової). Дівчат підтримали всі учасники конкурсу, які вийшли на сцену і всі разом на завершення концерту виконували шлягер Володимира Івасюка.

Також конкурсантів вітали вокальний колектив «Едельвейс» Товариства австрійсько-німецької культури та знаний вокальний квартет «Класік» та театр народних традицій «Чернівчанка».

Виходячи з «Академічного», глядачі наспівували не лише «Червону руту», а й – інші популярні польські мелодії. Якийсь чоловік, захоплений побаченням і почутим, щемно висловив думку багатьох присутніх: «Це було справжнє свято позитивної ностальгії».

Антоніна ТАРАСОВА.
Фото Артура ОСКВАРКА.



Wyniki IV Międzynarodowego Młodzieżowego Konkursu Piosenki Polskiej lat 60-80. „Bukowińskie malwy”

Grand Prix – *Olga Ławreniuk*, studentka, CzNU, 20 lat, z utworem „Takie tango”, sł. A. Mogilnicki, muz. R. Lipko.

Nagroda publiczności – *Liana Łatkowska*, studentka CzNU, 20 lat, z utworem „Tyle słońca w całym mieście”, repertuar Anny Jantar.

Laureaci w poszczególnych kategoriach:

6-11 lat:

1 m. – *Karolina Kałuski*, Stara Huta, 10 lat, „Chłopak z gitarą”, J.Janikowski/W.Patuszyński.

2 m. – *Anastazja Galecka*, m. Bar, 6 lat, „Papuga z dziobem na kłódkę”, muz. R. Wiórkiewicz, sł. M.Sochacki.

12-17 lat:

1m. – *Anna-Marija Wołoszczuk*, Czerniowce, 17 lat, „Po ten kwiat czerwony”, rep. zesp. „No to co”.

2 m. – *Natala Drozdzyk*, Stara Huta, 15 lat, „Najtrudniejszy pierwszy krok”, sł. J.Kukulski, muz. W.Leliwa.

3 m. – *Oleksandra Derczyk*, Stara Huta, 13 lat, „Ale to już było”, muz. i tekst A. Sikorowski.

18-25 lat:

1 m. – *Iwanna Nedoruban*, studentka, CzNU, 22 lata, „Nie opuszczaj mnie”, z rep. Edyty Górniak.

2 m. – *Anna Mołdowan*, Pedkoledź CzNU, 19 lat, „Dziwny jest ten świat”, z pepert. Czesława Niemena.

3 m. – *Iwanna Staryk*, studentka, CzNU, 21 rok, „Nie żałuję”, sł. A. Osecka, muz. S. Krajewski.

Duety:

1 m. – „Świderki” – siostry *Liza Roman* (14 lat) i *Julia Roman* (25 lat), Koziatyn, „Tyle słońca w całym świecie”, J.Kondratowicz/J. Kukulski z repert. Anny Jantar.

2 m. – „Koleżanki” – *Jula Zubczuk* (14 lat), *Elwira Archiluk* (13 lat), Czerniowce, „Biedroneczki są w kropeczki”, z rep. Katarzyny Sobczyk.

Osobny dyplom z oryginalność wykonania został wręczony dla Trio wokalnego w składzie *Inny Kruczek*, *Ołeny Zwarycz* i *Marii Kmet*, pedkoledź, 17 lat, za wykonanie piosenki „Było tak” z repertuaru Krzysztofa Krawczyka.

Również **dyplomy uczestnictwa** zostały wręczone wszystkim uczestnikom konkursu oraz dyplomy uznania dla osób którzy brali udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu.

Goście, którzy bra li udział w koncercie galowym otrzymali dyplomy uznania.

Dyplom za najbardziej aktywny udział w organizacji konkursu został wręczony Prezesowi TKP panu Strutyńskiemu.

Życząc słońca i harmonii

W Czerniowcach w Pałacu Akademickim odbył się IV Międzynarodowy Festiwal kultury austriacko-niemieckiej, zorganizowany z inicjatywy Rady Niemców Ukrainy, przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Niemiec.

Na scenie – trębacz, który przez wiele lat codziennie o godzinie 12.00 z Ratuszowej wieży gra słynny utwór "Mariczka". Ta melodia to pewnego rodzaju maskotka miasta, była jako sygnał do rozpoczęcia święta. Tradycyjnie święto poprowadzili członkowie Towarzystwa niemiecko-austriackiej kultury "Widergeburt", wykonując hymn Bukowiny «Wir sind Sie Buchenländerleut'».

Powitał uczestników festiwalu zastępca Przewodniczącego Administracji Obwodowej Ruslan Senczuk, Burmistrz miasta Czerniowce Oleksij Kaspruk, przewodniczący Rady Niemców Ukrainy Włodzimierz Lejsle, Konsul Honorowy Austrii w Czerniowcach Sergiej Osaczuk. W imieniu narodowych społeczności regionu do uczestników i gości festiwalu zwrócił się z ciepłymi i serdecznymi słowami prezes Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza Władysław Strutyński.

Na święto austriacko-niemieckiej kultury do stolicy Bukowiny przyjechali etniczni Niemcy z dziesięciu regionów Ukrainy i zespoły folklorystyczne Forum NRD Rumunii. Ze sceny brzmiały narodowe i nowoczesne niemieckie utwory w wykonaniu zespołów «Hoffnung» z Białej Cerkwi, «Rosenstock», z Melitopola «Erfolg» z Krzywego Rogu, «Glöcklein» z Kirowogradu, «Sohnenstrahl» z Czernihowa.

A najbardziej publiczność została zachwycona występem lwowskiego duetu «Süsse zwei» – Olga Górskich i Andrzej Malkow – którzy są członkami Lwowskiej niemieckiej organizacji młodzieżowej «Deutsche Jugend», pod kierownictwem Diany Libert. Pani Olga wykonała arie z



opery Mozarta – «Welche Sonne, welche Lust!». Wraz z panem Andrzejem oni zaśpiewali niemiecką ludową pieśń «Wenn Gott».

Grupa taneczna z tego samego społeczeństwa ze Lwowa wykonała taniec «Schneewalzer».

Ogólnie rzecz biorąc, należy zauważyć, że na festiwalu brzmiało dużo muzyki klasycznej. Swietlana Szwarz z Czernihowa wykonała arie Dżudity z operetki Franza Lehara o tej samej nazwie «Meine Lippen, sie küssen so heiß». A Władysław Kaszpurenko zaśpiewał serenadę Franza Schuberta. Finalista ukraińskiego programu telewizyjnego "Głos państwa 2015", solista wokalnno-choreograficznego zespołu z Kirowogradu «Glöcklein» niewątpliwie został punktem kulminacyjnym święta. Zwycięzca międzynarodowego konkursu "Gwiazdy na falach" w Bułgarii, Władysław Kaszpurenko wydawało się, że swoim barytonem wypełnił salę po brzegi, a potem, mimo otylej sylwetki, zaskoczył obecnych wesołym tańcem.

Różnorodność piosenek i scenek ludowych, barwność strojów i nadzwyczajne umiejętności choreograficzne podziwiała obecne zespoły taneczne «Deutsche Qulle» z Kijowa, «Lebensblumen» z Chersona, «Deutsche Jugend» ze Lwowa, «Schwalbach» ze Swaliawy.

Czerniowczanie Swietlana Szwarz i Włodzimierz Pyśmenny przedstawili publiczności współczesne piosenki «Zaubermond» i «Atemlos durch die Nacht», a na koniec koncertu zaśpiewali razem ze wszystkimi uczestnikami festiwalu i publicznością: «Einbißchen Frieden, einbißchen Sonne ...» życząc wszystkim pokoju i słońca, miłości i harmonii.

Janina BILIŃSKA.
Zdjęcia Eugeniusza KOMOŁOWA.





Jean-Marie LEROY, organista i dyrygent.

Urodził się we Francji w miasteczku Anze. Studiował w konserwatoriach Anze, Toura i Paryżu. Zaczął grać na organach w wieku 14 lat, profesjonalnym muzykiem został w 30 lat.

Gra na organach więcej niż 30 lat. Gdy przyjeżdża z koncertami na Ukrainę, zwykle ubiera się w haftowaną ukraińską koszulę, kupioną tutaj, i to, według niego, jest oznaką poparcia dla Ukraińców.

dochód z której był przeznaczony na konkretny cel - leczenie rannych żołnierzy ukraińskich.

- Płyta zawiera muzykę różnych kompozytorów różnych epok, łącząc radość i refleksję - powiedział Jean-Marie. - Jest to pełna gama muzyki organowej. Najnowszym jest utwór ukraińskiego kompozytora Wieczesława Nazarowa.

Jego muzyka - ma być odbierana nie tylko, jako zabawa dla ukraińskiej publiczności, ale przede wszystkim, jako wsparcie naszych

żołnierzy na Wschodzie. Nawet tym razem po koncercie dobroczynnym w bazylice Podwyższenia Krzyża Świętego po prawie półgodzinnych oklaskach publiczność złożyła dziękczynną ofiarę pieniężną. Jak ogłosił ksiądz Andrzej Bezkorowajny, wszystkie środki zostaną przekazane na potrzeby żołnierzy.

Po występie Jean-Marie Leroy i Anna Kuzina po burzy oklasków zeszli z balkonu. Wdzięczni słuchacze osypali ich buketami wiosennych kwiatów. Organista skłonił kolana przed obrazem Przenajświętszej Matki i położył swoje kwiaty na jej ołtarzu. Po tym wszystkim, on przyznał się, że jego powołaniem i cędem życiowym jest gra na chwałę Bogu i Matki Bożej, w kościele Notre Dame de Paris Nazaret, swoją muzyką modli się i wznosi chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu od ponad 30 lat.

Antonina TARASOWA.
Zdjęcie Natalii FESZCZUK.

Anna KUZYZNA, wiolonczelistka
Muzyk z Kijowa, wiolonczelistka.
Pracuje w Orkiestrze Symfonicznej Filharmonii Narodowej na Ukrainie.
Absolwentka Muzycznej Akademii Narodowej im. Czajkowskiego, uczennica znanego kijowskiego wiolonczelisty Iwana Kuczery.

Anna również studiowała w Konserwatorium Paryskim, klasa Marcela Bardona. Nauczyła muzyki we Francji. Muzykę kameralną grała razem z muzykami «Kwartetu Jeżena Izai».

Kwiaty od Jeana-Marie – Naświętszej Maryi Pannie

W ubiegłą niedzielę w Bazylice Mniejszej Podwyższenia Krzyża Świętego w Czerniowcach mieliśmy możliwość posłuchać występu paryskiego organisty z Notre Dame de Nazareth Jeana-Marie Leroya w duecie z ukraińską wiolonczelistką, absolwentką Paryskiego Konserwatorium, Anną Kuzyną.

Cały kościół ogarnęła moc dźwięków muzyki klasycznej, między innymi można było usłyszeć «Krótkie miniatury organowe wystawiające Bogurodzicę» Jeana Adama Hilena, utwory Johanna Sebastiana Bacha, Camille Saint-Saënsa, «Elegię» Mikołaja Łysenki. Słynna «Melodia» ukraińskiego kompozytora Myrośława Skoryka została wieńcem piękną muzyki organowej, która tego dnia zebrała swoich miłośników w czerniowieckiej bazylice. Nie było żadnego wolnego miejsca, tłumy ludzi napęływały kościoła, wiele stało w drzwiach, mimo to, ich twarze jaśniały zadowoleniem i rozkoszą od wzniosłej muzyki klasycznej. Dźwięki organowe i wiolonczelowe, rysując w wyobraźni obecnych niepowtarzalne obrazy, odwracały umysły od problemów codzienności, dając poczucie piękna.

Wieczór muzyki organowej nazwano "Modlitwa za Ukrainę, którą kocham." Dlatego,

że Francuz Jean-Marie Leroy - jest wielkim przyjacielem naszego kraju, podróżując po Ukrainie na swoich występach wychodził w ukraińskiej haftowanej koszuli, uważając to znakiem poparcia dla Ukraińców. Od 2003 roku regularnie odwiedza Ukrainę, występując w wielu miastach, kilkakrotnie był w Czerniowcach. W roku 2014 Jean-Marie zakończył występy na Ukrainie strasznego 04 maja w Ługańsku, gdzie akurat zaczęła się wojna. Miał zamiar współpracować z Ługańską Orkiestrą Symfoniczną...

Jean-Marie ma wielu przyjaciół wśród Ukraińców w różnych miastach. Interesuje się wydarzeniami naszego kraju. W Paryżu, odwiedza wszystkie pro-ukraińskie zebrania i demonstracje. On jest na tyle zamilowany w Ukrainie, że planuje nawet na emeryturze przyjechać i zatrzymać się trochę na Ukrainie.

W ubiegłym roku w Kijowie zapoznał się ze słynnym ukraińskim kompozytorem Myrośławem Skorykiem, i z tego czasu gra na swoich koncertach jego "Melodię", którą tym razem wykonywał w duecie z wiolonczelistką Anną Kuzyną.

W Czerniowcach została nagrana płyta muzyki organowej "Radość i medytacja",





Цей фантастичний і зворушливий захід у польській столиці зафіксувала чернівецька журналістка Мар'яна Антонюк. Вона написала у своїй сторінці на фейсбуці: «Рідні обличчя з Чернівців зробили цей день для мене щасливим. Дівчатка, дякую вам! Тішуся, що саме такою, українською, ви побачили сьогодні Варшаву...»



Вишиванка єднає українців

Варшавський парад вишиванок вирушив 21 травня о 12-00 з площі Замкової та попрямував до Парку Поле Mokotowskie.

Він пройшов центром Варшави та закінчився в парку спільним дружнім пікніком.

Одягнувши вишиванки або речі в патріотичних кольорах рідного прапора, українці, які живуть нині в Польщі, засвідчили, що навіть далеко від Батьківщини в них б'ється українське серце.

Свято народних традицій

3 травня ц.р. в етнографічному музеї просто неба в Чернівцях відбувся фестиваль «Христос Воскрес! Воскресне Україна». Серед запрошених на великому святі народних традицій та звичаїв побували і представники громади Нижніх Петрівців. Цього року це буковинське село та Білівці Хотинського району представляли свої здобутки.

Так, виставку виробів народних умільців підготувала родина Васка – мати Флорія, її син Василь та невістка Лілія. Жінки вишивають, плетуть, в'яжуть, а Василь займається різьбярством. Свої роботи також представила й Олена Бурла, яка разом зі своєю матір'ю Наталією виготовляють народні костюми.

Завідуюча бібліотеки Марія Штефуряк уклала виставку книг петрівецьких авто-

рів Іллі та Івана Попеску, Валерія Змошу, Віоріки Піцу, Єлізавети Богданюк та Елеонори Скіпор.

Працівники Будинку культури Лариса Кедик і Наталія Кобель, завідувача дитячого садка «Ромашка» Марія Клінгер організували фотовиставку світлин відомих людей села та культурних подій. Гості свята покуштували і страви петрівецької кухні, і великодні саколики, які створили щирі атмосферу домашнього затишку та приємного відпочинку. Свої кулінарні здібності

показали вчителька Олена Бурла, бібліотекар Марія Штефуряк, перукарка Марія Кнапик. Були тут і цілі пасхальні кошики з усіма традиційними стравами.

Про культурні здобутки села розповів

присутнім голова села Георгій Федорян. Він подякував Міхаєлі Гаврілоає та Маріані Балан, Івану та Костянтин Скіпор, Ліліані й Ользі Федорян, які взяли активну участь у підготовці свята.

Народний танцювальний дитячий колектив «Мугурел» (керівник Лариса Попеску-Кедик) представив на сцені народні румунські танці, а польський народний ансамбль «Вянечек» (керівник



Фольклорний колектив, заслужений для культури Польщі «Вянечек» з Нижніх Петрівців Сторожинецького району виступає у музеї під відкритим небом.



заслужений працівник культури України та Польщі Марія Малицька) проспівав народні польські пісні. Виступив у музеї під відкритим небом і дитячий колектив «Перлина Буковини» зі ЗОШ №2 (керівник Блажена Малицька).

Місцевий художник Костянтин Бачу тут же, на голоці, намалював пейзаж з двома вітряними млинами і подарував свою картину Генеральному консулу Румунії п. Елеонорі Молдован, яка високо оцінила здобутки петрівчан. А від сільської майстрині Флорі Васки вона отримала на згадку вишиту бісером картину.

Директор департаменту культури, заслужений працівник культури України Віра Китайгородська відзначила результати петрівчан у різних галузях народного мистецтва, вручила галузеву грамоту та подарунок.

Елеонора СКІПОР.



Rufi-Rafi w Czerniowcach i Starej Hucie

W Czerniowcach odbył się spektakl „Rufi-Rafi Show, czyli wiosna przyszła...” dzięki pomocy i wsparciu Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy, a szczególnie zaangażowaniu konsula Wojciecha Mrozowskiego w organizację drugiego przyjazdu na Bukowinę klauna Rufi-Rafiego.

Rafał Biesiada – animator kultury, pedagog, performer/aktor, pilot wycieczek, trener umiejętności interpersonalnych, a przede wszystkim zawodowy klaun. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Akademii Teatru Alternatywnego w Instytucie Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu.

Twórca postaci klauna Rufi-Rafi, z którym przejechał kilka europejskich państw odwiedzając festiwale sztuk ulicznych. Członek organizacji Red Noses International (Czerwone Noski), która profesjonalnie zajmuje się śmiechoterapią w szpitalach, Rafał regularnie pracuje w szpitalu we Wrocławiu. Ideowiec promujący ideę "Nowego Cyrku", pomysłodawca i organizator Festiwalu Sztuk Przeróżnych „Cyrki Nowe” w Ostrowcu Świętokrzyskim. Założyciel Stowarzyszenia Kulturotwórczego Nie z tej Bajki w Ostrowcu Świętokrzyskim, które m.in.: prowadzi niezależną galerię sztuki. Obecnie mieszkający w Jeleniej Górze, gdzie od 4 lat prowadzi zajęcia Klubu Integracji Społecznej w MOPS-ie, współpracuje ze Zdrojowym Teatrem Animacji w Cieplicach-Jeleniej Górze oraz współpracuje z kilkoma innymi ośrodkami kultury jako instruktor zajęć teatralno-cyrkowych. Twórca firmy/teatru Czerwona Walizka.

Rufi-Rafi w Czerniowcach zawiązał do Gimnazjum Nr 3, w którym zaprezentował swój spektakl dla dzieci gimnazjum i uczniów Polskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego.

Klaun nie mógł na Bukowinie ominąć Starej Huty, w której w ubiegłym roku podbił serca uczniów i nauczycieli szkoły. W tym roku, 8 i 9 kwietnia w starohuckim klubie Rufi-Rafi zaprezentował spektakl, na który przybyło ponad 100 osób – dzieci i dorosłych. Nowością były warsztaty dla dzieci w różnych grupach wiekowych, które również cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Spotkanie z klaunem cechowało się dużą dozą improwizacji i działań z publicznością. Rufi-Rafi wciągał do swoich działań uczestników spektaklu, tworząc z nimi na bieżąco pełną humoru ulotną rzeczywistość, nietrwałą jak bańka mydlana, odjechane kuku na muniu.

Podczas przedstawienia nie zabrakło niespodzianek dla dużych i małych. A na koniec każdy chętny dostał upominek – przeróżne zwierzaki zrobione z baloników.

Czekamy niecierpliwie na następny przyjazd Rafała Biesiady i jesteście ciekawi, czym znowu nas zaskoczy.

Anastasia KRZYSZTANOWYCZ.



Maria KONOPNICKA

Jaskółka

Zza morza powraca!... Ach, leci tu, leci
Jaskółka pod strzechę, pod naszą...
A cichoż, ty bosa gromadko! sza, dzieci!
Bo krzyki ptaszynę wystraszą...
Ach, śpiesz się, dziewczyno,

nie splataj warkoczy,
Do strugi, za wioskę bież strzałą;
Nim ptaszka w niej skrzydła

czarniawe umoczy,
Ty w wodzie twarzyczkę myj białą.
Jeżeli się uda ten wyścig z jaskółką
I staniesz ty pierwsza u wody,
To słońce przez lato, całując twe czołko,
Smągłością nie przyćmi urody.
Hej, chłopcze tęskniący,

śledź bystrym spojrzeniem;
Gdzie ptaszka gniazdeczko uściele,
Tam w późne dosiewki ślij swata

z pierścieniem,
A w zapust wyprawiaj wesele!
Ty, młoda gosposiu, wybiegnij

z wrzecionem;
Nim w locie się zwinie jaskółka,
Cieniuchną niteczkę pasemkiem

srebrzonem
Nawijaj, nawijaj u kółka.

Toż wiosna już, wiosna!...
Za tydzień, za drugi
Mieć będę z fiołków bukiety...
Czy w polu już sięją?... czy orzą już pługi?"
"Najdroższa, czytajmy gazety".

"O panie! o pani! słoneczko kwietniowe
Przyświeca tak jasno, tak ładnie...
Czyż żaden promyczek na główki, na płowe,
Wioskowych pacholąt nie padnie?
Czyż mi tak co wiosna trzepotać na próżno
U okien skrzydłami czarnymi?
I kiedyż wybiegną ptaszynę podróżną
Wieściami powitać dobrymi?
I kiedyż gniazdeczko piskłétom uwinę
Pod strzechą szczęśliwą wieśniaczą?
I kiedyż tu światłem ubogą dziecinę,
Jak chryzmem, na życie naznaczą?"

„Ach! widzisz, nie mogę dziś słuchać z
uwagą;
Myśl moja ucieka z jaskółką
I leci nad wioskę odartą i nagą...
Mój drogi! zajmijmy się szkółką!
Niech biedne te dzieci nie rosną tak dziko,
Wszak kraj do ich czynów ma prawa..."



A kiedy jesienią zaświecisz łuczywo
I siedziesz prząść lniane włókienka,
To nitka, jak ptaszek, okręci się żywo,
I równa, i mocna, i cienka.
Dziadusiu, babusiu, siadajcie u proga
Pod przyzbą, na ławie dębowej;
Niech dla głów siwiutkich uprosi u Boga
Jaskółka ten roczek, ten nowy!
Ach, leci!... ach, leci! Powraca zza morza
Do naszej wioskowej zagrody
I czarnym skrzydełkiem

pozdrawia rozdroża
I łąki, i pola, i wody.

«Witajcie! tak do was tęskniłam z oddali!
Dziś wracam z piosenką radosną...
Cóż słysząc nowego? Czy zdrowi? czy cali?
Czy żyją staruszki, jak jabłono, zsiwiali?
A Kasie, Maciusie czy rosną?
Ach! cóż to?... te same, jak widzę, kłopoty
I bieda, jak była przed laty!
Na drogach kałuże, wyboje, wywroty,
Podwórka nie strzegą ni drzewa, ni płoty
I dach się zapada garbaty!
Przez strzechę zmurszałą deszcz

w chatę przecieka.
A ściany się krzywią i paczą,
Jak gdyby nie były siedzibą człowieka,
Co ziemię, tę potem uprawia od wieka,
Lecz nędzną gospodą tułaczą.
Na twarzach zgnębienie i niechęć, i troski,
Na ustach piosenka niedoli,
A dzieci wzrastają jak płonne te kłoski.
Na dzikim ugorze zbujają, wśród wioski,
Bez myśli, bez czynu, bez woli.

Stęskniona leciałam przez morza, z nadzieją
Wiosennych błękitów i słońca;
Lecz tutaj błękity nad wioską ciemnieją
I wichry lodowe czatują z zawieją,
Tu zima i zima bez końca!
Och! gdybym ja mogła rozegrzać was
pieśnią,
Jak słonko tę rzeczkę pod lodem,
Myśl strząsłaby z siebie, co rdzą jest
i pleśnią,
Duch zrzuciłby więzy, co lot jego cieśnią,
I lud by się zbudził - narodem!"

"O, spojrzij! o, spojrzij!
to pierwsza jaskółka
Pod gzymsem w skrzydełku trzepoce...
I w okna zagłada, i zwija się w kółka,
I o coś się pyta, szczebioce..."

"Hm! chłopu nauka, co najmniej ryzyko...
Czytajmy, jeżeliś łaskawa!"

"O panie! o pani! za morzem, za sinem,
Plon myśli runieje, dojrzewa...
I słowo tam pada nie dźwiękiem, lecz
czynem,
I wzorem, nie radą, zagrzewa.
Ach, rzucicie wy w wiosce ziarenka oświaty,
Dostatków małeńkie okrucy,
A wzniosą się czoła ku słońcu, jak kwiaty,
I zbudzą się myśli i duchy!"

"Najdroższy! chcę wiedzieć,
dlaczego z pozoru
Praw równość głosicie człowieka,
A przestrzeń odwieczna od chaty do dworu
Tak zawsze boleśnie daleka?
Dlaczego przed dzieckiem, panienką,
paniczem,

Zsiwiałą swą głowę odkrywa
Staruszek, piast wiejski,
z dostojnym obliczem?
Kto bratnie rozerwał ogniwa?
Kto kraj śmiał zubożyć o siłę bez czynu,
O myśl tę zmaconą, niejasną?
Czyż nie tym, co marnie przepada

wśród gminu,
Wymierzać nam niemoc swą własną?
Posłuchaj mnie, drogi! Czyż tyle już trudu,
Czyż tyle mozołu potrzeba,
By światło nauki rozdmuchać dla ludu,
Łaknącym zdrowego dać chleba?"
"Co?... Może ja pierwszy mam

zbijać wiatraki
Z pocziwym Kiszotem w zawody?
I brudnych pastuszków zmieniwszy na żaki,
Sam gęsi zaganiać od szkody?
A może wziąć książkę i,

siadłszy na trawie,
Nauczać z niej ludek, jak klecha?
Stąd widzę sąsiadów, jak patrzą ciekawie,
Jak każdy się skrycie uśmiecha...
Być może, iż trudy się takie oplacą,
Gdzie wille, gdzie fermy, szalety;
Lecz chłopu naszemu...

jak, po co i na co?...
Daj pokój!... Czytajmy gazety".
- O słonko! świeć jaśnie,
bo ziemia zakrzepła
Rozbudzić się ze snu nie może...
O, więcej daj światła i więcej daj ciepła
I rosy ożywczej, o Boże!

ЗАПИТУЄТЕ -ВІДПОВІДАЄМО

Хто отримає візу до Румунії безкоштовно?

Шановна редакція «Буковини», президент України Петро Порошенко під час спільної прес-конференції в Бухаресті з президентом Румунії Клаусом Йоханнісом повідомив, що Україна та Румунія підпишуть угоду про скасування оплати за оформлення національних довгострокових віз Румунії для українців. Я читав в Інтернеті, що в Солотвино 6 травня глава МЗС України Павло Клімкін та глава МЗС Румунії Лазар Команеску підписали Угоду між Кабінетом Міністрів України та Урядом Румунії про скасування оплати за оформлення довготермінових (національних) віз, завдяки якій

українці зможуть безкоштовно отримувати дозволи на перебування в Румунії строком понад 90 днів. Чи можу я, громадянин України, розраховувати на безкоштовну шенгенську візу, принаймні, на рік?

Віктор БІЛІНСЬКИЙ,
чернівчанин.

На запитання нашого читача відповіла Генеральний консул Румунії в Чернівцях п.Елеонора МОЛДОВАН:

– Дійсно, 6 травня 2016 року, в Солотвино, що на Закарпатті, в межах робочої зустрічі двох міністрів закордонних справ Румунії та України, п. Лазара Команеску

та п. Павла Клімкіна, була підписана міждержавна Угода щодо скасування консульської оплати для національних довгострокових віз.

Це стосується громадян Румунії та України, які мають контрактні відносини в наших країнах, економічні, комерційні, інвестиційні проекти, наукові, навчальні та дослідницькі плани, вступили в шлюб в одній із держав, перебування яких на території держав перевищує тримісячний строк.

Режим поїздок до Румунії громадян України з метою короткострокового перебування наразі залишається без змін.

dużą liczbę różnych olejowych lotionów do pianek do prania i innych .Możesz zrobić maskę, oparty na ogórki i siebie.Najlepszy ze wszystkich, maska przepis poniżej nadaje się do starzenia się skóry .

To powinno dwie łyżki soku z ogórka, trochę wody różanej i jedną łyżkę śmietany.Pokonać do pianki (jest to najlepsza otrzymasz po mix miksera trzepaczki). Następnie pianka jest nakładana do czyszczenia skóry.Rinse potrzebują dziesięć minut za pomocą wacika nasączonego wody różanej.

Jak wybrać ogórek?

Pożądane, że ogórki są małe i zielone.Ogromne ogórki, a nawet żółte – przejrzałe owoce.Większość z nich traci większość substancji odżywczych i pierwiastków śladowych.

Naukowcy badający ogórek, stwierdził, że ogórki uprawiane w otwartym terenie jest znacznie bogatsze w składzie chemicznym niż ogórek, który dorastał w szklarni. Dlatego, jeśli masz do wyboru, nie wahaj się, kupić brud warzyw. I, oczywiście, to najlepiej nie kupować ogórki w supermarketach, jak i prywatnych przedsiębiorców w wyborach rynkah.S rolnej jest ponad, teraz trzeba określić, co musimy przygotować.

Jak ogórki gotować?

Mizeria

Najprościej można gotować z ogórkiem – to sałatką. Aby to zrobić, cięte w kawałki lub plasterki ogórki lub półkola. Dodać sól, wlać niewielką ilość oleju roślinnego i octu, i pyszna sałatka jest gotowa!

Opcjonalnie można urozmaicić ten przepis i dodać inne warzywa do sałatki: pomidor, cebula, kapusta, papryka. Oprócz oleju roślinnego może być pobierana sałatka z majonezem lub kwaśną śmietaną.

Ogórek pozwala uzyskać smak przyjemności o każdej porze roku!



środek przeczyszczający i przeciwcukrzycowy, jest to, że ogórek utrudnia proces konwersji węglowodanów w tłuszcz! Lekarze są zdania, że co najmniej raz w tygodniu jest niezbędne do zorganizowania czczo dni na podstawie ogórka. W tym celu konieczne jest, aby dzień jeść około dwóch kilogramów ogórka.

* To warzywo jest bardzo korzystny wpływ na motorykę jelit, eliminując je przed gniciem, które mogą się zdarzyć w nim.

* Korniszon niezwykle przydatne w cukrzycy.

Wykorzystanie ogórki w kosmetologii i żywienia

najciekawszych rzeczywistości, która jest szczególnie interesująca dla kobiet, jest to, że ogórek utrudnia proces konwersji węglowodanów w tłuszcz! Lekarze są zdania, że co najmniej raz w tygodniu jest niezbędne do zorganizowania czczo dni na podstawie ogórka. W tym celu konieczne jest, aby dzień jeść około dwóch kilogramów ogórka.

Znane korzyści z ogórkiem i kosmetyka. Na podstawie ogórka,

LEKI Z BOŻEJ APTEKI

Ogórek

- znane nam wszystkim warzyw.Jesteśmy do tego przyzwyczajeni od dzieciństwa.Ale jak często myślimy o korzyści z tego wspaniałego warzywa?

Jak przydatne o górek?

* Ogórek poprawia apetyt .
* pomaga inne produkty lepiej wchłanianie przez nasz organizm .

* zawiera wystarczającą ilość minerałów i pierwiastków śladowych, takich jak jod (pomaga w zapobieganiu chorób tarczycy), srebro (ma działanie bakteriobójcze w organizmie), wysoki poziom kwasu foliowego i kofeinowy, chlorofil, chromu, manganu i cykorii.

* kwas krzemowy zawarte w ogórka, wzmacnia włosy i skórę .Sok z ogórka radzi sobie z uczta dla opalania .Sok z ogórka usuwa obrzęki i stany zapalne. Pomaga w walce z otyłością.

* niezwykle użyteczne w tym roślinnego do leczenia chorób nerek, pęcherza moczowego i żołądka.Aby to zrobić, trzeba pić każdego dnia do 500 ml soku z ogórka.

* są nawet przypadki, gdy sok z ogórka pomaga rozpuścić kamienie żółciowe !

* Ogórek usuwa toksyny, nadmiar cholesterolu, zapobiega rozwojowi miażdżycy.

* pomaga w zapobieganiu tym roślinne Złoża soli.Bardzo przydatne w użyciu soku z ogórka razem z soki z marchwi i buraków.

*Korniszon zmagają się z wysokim ciśnieniem krwi i arytmii .

* W medycynie ludowej jest powszechnie stosowane jako leki przeciwgorączkowe i przeciwbólowe ogórka.Ogórki,



Zmarł Jakub Wołásiewicz, były konsul generalny RP w Doniecku

Z wielkim żalem i smutkiem informujemy, że po ciężkiej walce z chorobą w wieku 56 lat odszedł do Pana Boga były Konsul Generalny RP w Doniecku Jakub Wołásiewicz.

Jakub Wołásiewicz urodził się 1 lutego 1960 r. w Zielonej Górze. W 1984 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (magisterium u profesora Andrzeja Stelmachowskiego).

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP Polski zajmował stanowiska od najniższego stopnia referenta do Ambasadora tytularnego. W 1989 roku pełnił funkcję wicedyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego MSZ. W 1990 r. Minister Spraw Zagranicznych profesor Krzysztof Jan Skubiszewski wyznaczył go na dyrektora Departamentu Wschodniego MSZ. W latach 1993- 2001 był Ambasadorem w Estonii. Po powrocie do Polski został Pełnomocnikiem Ministra Spraw Zagranicznych ds postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

W 2013r. Jakub Wołásiewicz był nominowany przez Ministra Spraw Zagranicznych Radosława Tomasza Sikorskiego na Konsula Generalnego RP w Doniecku.

W związku z agresją rosyjską na Donbas działalność konsulatu była zawieszona od 12 czerwca 2014 r. ...

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Polacy Bukowiny,
członkowie Obwodowego Towarzystwa
Kultury Polskiej im.Adama Mickiewicza oraz
zespół redakcyjny „Gazety Polskiej Bukowiny”.

Zaproszenie dla lekarzy

W imieniu wolontaryjnego stowarzyszenia Hospicjum Królowej Aposto-łów w Radomiu zapraszam do współpracy LEKARZY i LEKARZY SPECJALISTÓW. Nasza posługa obejmuje leczenie chorych na nowotwory: dzieci, młodocianych, dorosłych. Działalność prowadzimy jako HOSPICJUM DOMOWE na terenie miasta Radomia i w pięciu okolicznych powiatach.

Lekarzom zapewniamy mieszkanie i utrzymanie oraz możliwość podwyższania kwalifikacji zawodowych i formacji hospicyjnej.

ks. Marek kujawski sAc DUSZPASTERZ HOSPICJUM kom.: +48605980214 www.hospicjum.radom.pl Radom, ul. Wiejska 2, 100 km od Warszawy.



Praca w Polsce

Zatrudnię lekarza pediatrę lub pielęgniarkę z Ukrainy. Wynagrodzenie 1500 dolarów. Tel. kontaktowy: +48782888888.

SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

GAZETA POLSKA
Bukowiny

«Газета польська Буковини»
Реєстр. св-во серія ЧП №346-26р
Засновник:
Чернівецька обласне Товариство
польської культури
ім. А.Міцкевича

Wydawca:
Redakcja czasopisma
«Bukowina».

Projekt jest współfinansowany ze środków Senatu RP
w ramach konkursu na realizację zadania
«Współpraca z Polonią i Polakami za granicą»

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Michał HRYZIUK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainśka 22 p. 22.
Адреса редакції: 58000 м.Чернівці,
вул.Українська, 22, к.22.
Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.